https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6176,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-mechanizmach-reagowania-NATO.html
25.04.2024, 07:01

03.12.2014

Szef BBN dla TVN24 BiŚ o mechanizmach reagowania NATO

Szef BBN minister Stanisław Koziej 3 grudnia br. był gościem programu "Otwarcie Dnia" na antenie TVN24 Biznes i Świat. Rozmowa dotyczyła natowskich sił natychmiastowego reagowania oraz relacji NATO-Ukraina.

ZOBACZ ROZMOWĘ

Szef BBN, pytany o sposób podejmowania decyzji o użyciu sił natychmiastowego reagowania powiedział, że zgodnie z zasadami funkcjonowania NATO, podstawą jest decyzja polityczna, która dopiero inicjuje decyzję wojskową. Siły te mają jednak być w dyspozycji dowódcy operacyjnego.

Minister Koziej wyraził opinię, że ideą sił natychmiastowego reagowania powinno być wyprzedzające ich wykorzystanie, zanim pojawi się konflikt. Byłoby więc niewłaściwe, gdyby politycy zaczęli zastanawiać się nad ich użyciem dopiero wtedy, gdy faktycznie powinny być już w użyciu. Ważna jest więc umiejętność prognozowania i przewidywania rozwoju sytuacji na podstawie przesłanek, mówiących o możliwości wystąpienia zagrożenia. - Wojna nie wybucha z soboty na niedzielę - powiedział S. Koziej. W historii zdarzają się wielkie, rewolucyjne zwroty strategiczne, których nikt nie przewidział. Dziś jednak NATO nie mogłoby być zaskoczone jakąś dużą rosyjską operacją, bo to by była kompromitacja Sojuszu.

Szef BBN podkreślił, że machina jaką jest NATO nie zadziała tak szybko jak jedno państwo - USA czy Rosja - w którym jest jeden decydent. W Sojuszu muszą się zgodzić wszyscy członkowie. Dlatego jeszcze ważniejsza od "szpicy" jest "czata", czyli ciągła obecność żołnierzy innych państw NATO na zagrożonych terenach. Polska powinna starać się przede wszystkim o to. Jest to dużo lepsze zabezpieczenie, które dodatkowo pełni też funkcję odstraszającą.

Minister S. Koziej powiedział także, że w strategicznym interesie Polski leży, aby Ukraina była w strukturach zachodnich, również NATO. Problemem jest to, że dziś Ukrainy do Sojuszu nie można przyjąć. Ma ona jednak prawo przystąpić do NATO w przyszłości, kiedy spełni standardy i sama zdecyduje, że tego chce.

W 2008 r. na szczycie NATO zapadła decyzja, że drzwi dla Ukrainy pozostają otwarte. Nie można pozwolić Rosji na narzucenie narracji, aby wymusiła na innych państwach, że Ukraina nie ma nawet prawa myśleć o przyszłości w Sojuszu. Polski też nikt w NATO nie chciał, a od momentu deklaracji do przystąpienia minęło 10 lat. Ukraina ma taką samą szansę. Musi sobie jednak poradzić z dzisiejszymi dylematami.

Tweetnij